

poniedziałek, 07.02.2022

Jak Go rozpoznać? [Mk 6, 53-56]

Gdy Jezus i uczniowie Jego się przeprawili, przyплыnęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu. Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go rozpoznano. Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych tam, gdzie jak słyszeli, przebywa. I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby ci choć frędzli u Jego płaszcza mogli dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

+++

Pewnie wielu z nas mogłoby zazdrościć ludziom, którzy spotykali Jezusa osobiście, widzieli Go fizycznie, słuchali Jego głosu i nauki. Wielu chociażby mogło patrzeć na uzdrowienia, wskrzeszenia, których Jezus dokonywał. Moglibyśmy powiedzieć, że im było łatwiej uwierzyć. My żyjący w XXI wieku możemy poznawać świadectwa o tych wydarzeniach, wczytując się w opisy Pisma Świętego. Ale czy tylko to? Przecież Pan Bóg nie chciał byśmy poznawali Go tylko intelektem. Chce byśmy doświadczali Jego obecności całym naszym człowieczeństwem. Możemy odkrywać Go w Biblii, drugim człowieku, uzdrowieniach, które także dzisiaj się dokonują. Możemy także przyjmować Boga w sakramentach, które nam pozostawił, szczególnie w Eucharystii i Spowiedzi. W Katechizmie Kościoła Katolickiego możemy przeczytać takie słowa: "Chrystus (...) działa obecnie przez sakramenty ustanowione przez Niego w celu przekazywania łaski. Sakramenty są widzialnymi znakami (słowa i czynności), zrozumiałymi dla człowieka. Urzeczywistniają one skutecznie łaskę, którą oznaczają, za pośrednictwem działania Chrystusa i przez moc Ducha Świętego" (KKK 1084). Pana Boga poznawać powinniśmy całym sobą, nie tylko intelektem. Dlatego Pan Bóg pragnie posługiwać się znakami sakramentalnymi, przede wszystkim swoją Krwią i Ciałem w Eucharystii i miłosierdziem, czyli uzdrowieniem duszy w Spowiedzi. Poprzez widoczne i zrozumiałe znaki w sakramentach, Bóg zwraca się do całego człowieka. Spróbuj odpowiedzieć sobie dzisiaj na pytanie: W jaki sposób Ty rozpoznajesz Boga?

fot. pixabay